GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

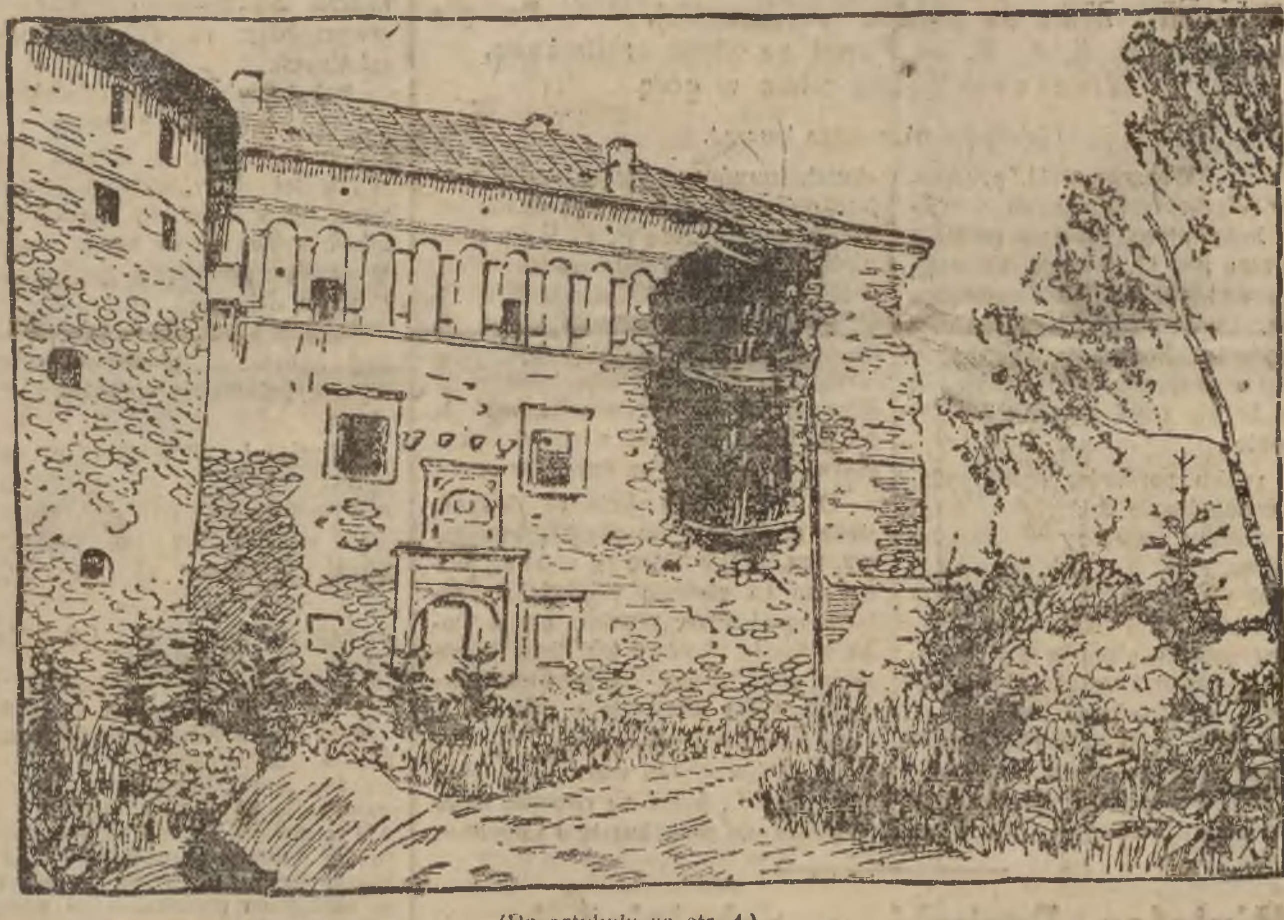
Nr. 6916. | Lwów, czwartek, 13 grudnia 1923. | Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz 50.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Min. Grabski o naszem szkolnictwie.

Jak sowiety robią „senzację szpiegowską".

ODBUDOWA ZAMKU W BRZEŻANACH.



(Do artykułu na str. 4.).

Fałszywa solidarność.

Jeszcze sprawa Grossberga. — Niespodziewany obrońca. — Źle pojęta solidarność, czy coś innego? — Gołosłowne zarzuty i kiepskie informacje.

Lwów, 12. grudnia.

Nie dziwimy się, jeśli „Diło" roni łzy nad każdym swym współplemieńcem, chociażby był opryszkiem zwyczajnym i awanturnikiem. Zasłużył na litość, współczucie, ba — gloryfikację już przez to samo, że sądzić go mają sądy polskie. Nie dziwimy się temu, bo znane jest wykrzywienie etyczne u części społeczeństwa ruskiego, przejawiające się chociażby w tych osławionych pocałunkach, jakimi obrońcy ruscy darzą swych klientów, skazanych za niski, zwierzęcy bandytyzm. Ale — dziwimy się „Chwili".

Z racji

skandalicznej sprawy Grossberga,

której poświęciliśmy nieco miejsca, podkreślając całą jej grozę, zajęła cała prasa polska stanowisko zgodne. Inaczej uczyniła „Chwila". Ni mniej ni więcej bowiem zrobiła z p. Grossberga swego klijenta, wzięła go w obronę przed... „Gazetą Poranną", mierząc krytym sztychem i w nasz dziennik i w te władze, które położyły kres całej oszukańczej aferze, wreszcie zapowiadając... interpelację posłów.

Skąd ta solidarność?

Nie wiemy. Ale wiemy, że tak pojęta idea solidarności nie odda nikomu przysługi — ani sprawie samej, ani organowi prasowemu, który się podejmuje apostołowania poźniej niewdzięcznej historji. Może solidarność narodowa? Toby było właśnie najbardziej pożałowania godne. Specjalnie zaś, jeśli chodzi o „Gazetę Poranną", to każdy nieuprzedzony przyznać musi, że dziennik nasz

potraktował sprawę Grossberga zupełnie objektywnie,

nie uogólniając jej, ani tem bardziej nie nadając jej podłoża wyznaniowo narodowego, co zresztą sprzeczne byłoby z temi hasłami liberalnemi i demokratycznemi, jakie głosi i wyznaje od początku swego istnienia „Gazeta Poranna".

Mniej dziwnem byłoby, gdyby „Chwila", stając jawnie w obronie niedwuznacznie zapowiadającej się afery,

dorzuciła do niej choć kilka rzeczowych szczegółów,

oświetlającej rzecz inaczej, korzystniej dla oszukujących Skarb Państwa i ich wspólników. Ale „Chwila" wolała rzucić śmieszny „zarzut" o związku przyczynowym między stanowiskiem zajętem w sprawie Grossberga przez „Gazetę Poranną", a stosunkiem pokrewieństwa jej redaktora naczelnego z jednym z urzędników policyjnych, który zresztą w tym wypadku odegrał rolę jedynie organu wykonawczego, —

stąd wywodząc źródło naszych informacji.

Aby przekonać się, jak **gołosłownym jest ten „zarzut"**, wystarczy stwierdzić, że 1) aresztowanie p. Grossberga nastąpiło z polecenia Prokuratury, 2) wszystkie informacje, podane w tej sprawie przez „Gazetę Poranną" znajdują się w aktach i protokołach policyjnych, dokąd każdy dziennikarz ma wolny dostęp.

Mamy przekonanie, że całe to niefortunne wystąpienie „Chwili", doprowadzające w konsekwencji do dość kłopotliwej dla niej i niejasnej dla ogółu sytuacji, jest wynikiem nie złej woli, ale **przeoczenia**, jakie trafia się niekiedy w pośpiechu i gorączce. Zapewne rozważniej postąpią posłowie żydowscy, którzy wnosząc interpelację (!) w sprawie Grossberga — jak to zapowiada „Chwila" — **równie ośmieszyliby się, szkodząc tylko własnej powadze.**

KIEDY SEJM ROZPOCZNIE FERJE

Warszawa, 11. grudnia.

(M) Wobec odmownego stanowiska, zajętego przez lewicę w sprawie posiedzenia Konwentu seniorów marszałek Rataj **odwołał** dzisiejsze posiedzenie Konwentu Natomiast w ciągu dnia **odbywał rozmowy** z poszczególnymi przedstawicielami klubów sejmowych, w pierwszym rzędzie z p. Tuguttem, następnie z posłami Dębskim, Dubanowiczem, Głąbińskim, Taraszkiewiczem i innymi.

Omawiano w czasie tych rozmów plan prac sejmowych, **zgodzono się, że prace Sejmu potrwają do drugiej połowy przyszłego tygodnia. Ferje sejmowe ukończą się między 10. a 15. stycznia.**

WZROST DROŻYZNY ZA PIERWSZĄ POŁOWĘ GRUDNIA.

Warszawa, 11. grudnia.

(J) Według prowizorycznych obliczeń dotychczasowy wzrost drożyzny za pierwszą połowę grudnia wyniesie około 60 proc.

KAPITAŁY ZAKŁADOWE SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Warszawa, 11. grudnia.

(J). Wkrótce ogłoszone będzie rozporządzenie w sprawie kapitałów zakładowych spółek akcyjnych. Wynoszą one najmniej jeden miljard mk., boć jedna akcja nie może opiewać na mniejszą kwotę, niż 100 tysięcy marek polskich.

CHAMBERLAIN PREMJEREM ANGLJI?

Warszawa, 11. grudnia.

(J). Według doniesień z Londynu, sytuacja jest tam obecnie tego rodzaju, że **Baldwin porzucił już pierwotny swój zamiar i zgodził się na kompromisowy projekt nowego gabinetu konserwatywnego z lordem Chamberlainem na czele.**

Sprawy zagraniczne w tym wypadku objąłby lord Derby.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW W ANGLJI.

Londyn, (Tel. wł. G. P.). Według ostatecznych wyników wyborów konserwatyści uzyskali 256 mandatów, Labour Party 189, liberałi 157, niezawiśli 8. Pozostaje jeszcze 5 kandydatur nieogłoszonych.

Emisja II-giej serji bonów złotych

OPOZYCJA LEWICY W SEJMIE NIE DOSZŁA DO SKUTKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. grudnia.

(M) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowego poseł Barlicki (PPS) **zgłosił sprzeciw** z powodu umieszczenia na porządku dziennym sprawozdania komisji rolnej w przedmiocie projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie. Poseł Barlicki motywował swój sprzeciw tem, że druk tego projektu został rozdany posłom w poniedziałek przed wieczorem, gdy regulamin domagał się, aby druki tego rodzaju były doręczane posłom na 48 godzin przed posiedzeniem plenarnem. Marszałek Rataj **uznał motywy posła Barlickiego za słuszne i zgodził się na przeniesienie punktu tego na jutrzejsze posiedzenie Sejmu.**

Z kolei przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy w przedmiocie **wypuszczenia serji II. 6% proc. złotych bonów skarbowych na opłatę 6% bonów złotych skarbowych poprzedniej serji.** Oczekiwana z tej okazji

obstrukcja lewicy nie doszła do skutku.

Zabrał jedynie głos imieniem PPS. poseł Pączek, który **sprzeciwił się** traktowaniu tego punktu w uproszczonym trybie, domagając się regulaminowego traktowania całej sprawy. Ze względu jednak na pośpiech wymagany **Izba odrzuciła wniosek** p. Pączka i postanowiła wezwać komisję skarbową, aby już we środę rano załatwiła projekt II. serji bonów złotych, tak aby **na środowem plenarnem posiedzeniu Izby projekt ten mógł być definitywnie załatwiony.** Następnie odesłano do komisji kilka pierwszych czytań, do których opozycja jednakże wbrew swej taktyce już nie wysuwała żadnych mówców, poczem Izba przeszła do normalnego porządku dziennego.

Bony złote nie będą obecnie wykupione.

Zwyżka walut i dewiz na giełdzie warszawskiej. — Polityka interwencyjna P. K. K. P. — Popyt na akcje arbitrażowe. — „Zieleniewski" idzie silnie w górę.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 11. grudnia.

(S.) Według otrzymanych wiadomości, **bony złote, których ostatnia rata płatna jest 15. grudnia, nie będą obecnie wykupione, lecz zamienione na nowe bony**, co będzie miało niewątpliwie ten korzystny skutek, że dla celu wykupienia tych bonów nie trzeba będzie użyć ogromnej ilości banknotów.

Na rynku papierów dywidendowych usposobienie dziś słabe. Natomiast waluty i dewizy w dalszym ciągu silne. P. K. K. P., która od szeregu dni utrzymywała dzięki interwencji kurs dolara około 3.500 tys., w ciągu ostatnich dni, a zwłaszcza w dniu wczorajszym znacznie **podwyższyła kurs dolara. Polityka P. K. K. P. idzie w tym kierunku, aby kurs interwencyjny utrzymać możliwie w pewnym stosunku do kursu rzeczywistego i dlatego,** kiedy na skutek kursów wiedeńskich dolar w Krakowie, Lwowie i Katowicach poszedł silnie w górę P. K. K. P. również podwyższyła kurs dolara. Wczoraj 10. bm. interweniowała P. K. K. P. bardzo słabo przydzielając nieznaczne ilości po 3.800 tys., co wywołało znaczną zwyżkę dolara w Warszawie. **Dziś interwencja P. K. K. P. była znacznie silniejsza, przy podwyższeniu kursu do 3.900 tys.**

O ile chodzi o akcje, to **jedynie silnie utrzymują się akcje arbitrażowe**, tzn. akcje, które są również notowane na giełdzie wiedeńskiej, albowiem w miarę wzrostu kursu walut wzrasta również ich kurs. **Typowym przykładem akcje Zieleniewskiego, które silnie idą w górę.**

Wczoraj wprowadzono po raz pierwszy na giełdę warszawską akcje T. H. T., **które są obecnie silnie poszukiwane przy kursie 4 miljonów.**

Minister Grabski o szkolnictwie.

NIE BĘDZIE REDUKCJI SZKÓŁ. — PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA. — BEZPARTYJNOŚĆ NAUCZYCIELSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia.

(M) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej Minister Stanisław Grabski **wygłosił exposé o szkolnictwie.** Z exposé ministra oświaty wynika, że zmniejszenie budżetu oświatowego do 105 miljonów złotych wpłynie na **powstrzymanie rozszerzenia szkolnictwa, natomiast położy się silniejszy nacisk na jego pogłębienie. O zamknięciu jakichkolwiek szkół nie może być mowy. Redukcja obecna dotyka najsilniej szkoły wyższe.** Minister oświaty nie godzi się na przekazanie szkolnictwa samorządom. Praca oświatowa musi być prowadzona podług jednolitego programu. Dotąd nasze szkolnictwo opierało się na różnych ustawach dzielnicowych, to też minister uważa za konieczne **najrychlejsze unormowanie ustawodawstwa szkolnego.**

W ciągu stycznia i lutego ministerstwo oświaty wniesie do laski marszałkowskiej **cztery projekty ustaw, a to: o pragmatyce nauczycielskiej, 2) o szkołach powszechnych, 3) o szkołach średnich, 4) o ustroju władz szkolnych.** Pragmatyka nauczycielska jest **wzorowana na urzędniczej.** Ponadto uwzględnia jeszcze dwa punkty o **wielkiej doniosłości dla funkcjonarjuszy szkolnych.** Minister kierował się tu zasadą, że szkolnictwo musi być **bezwzględnie bezpartyjne.** Dotychczasowe praktyki pozostawiają wiele do życzenia. Minister oświadcza, że przy wykonywaniu obowiązków obywatelskich musi się unikać **wszelkich uczuć nienawiści narodowościowych, wyznaniowych i politycznych.**

Drugi punkt, na którym się opiera minister w pragmatyce swej, dotyczy **odpowiedzialności nauczyciela za wynik jego pracy** w szkole. Minister jest zdania, że władze szkolne **nie mogą być podporządkowane władzom administracyjnym,** gdyż oświata jest działem pracy, który musi stać poza chwilowemi potrzebami politycznemi. Mimo to musi istnieć współdziałanie władz szkolnych z administracyjnemi. Terenem tej współpracy będzie organizacja samorządowa.

Ustawa o szkolnictwie powszechnem i średniem załatwia również kwestję

szkół o języku wykładowym niepolskim.

Minister uważa za rzecz błędną wnoszenie osobnej ustawy o szkolnictwie dla mniejszości, albowiem stworzyłoby to kilka systemów szkolnych.

Szkoła w Państwie Polskiem musi być polska.

Nie przeszkadza to jednak, aby w szkole tej był językiem wykładowym język inny, jak polski, natomiast każda szkoła musi wchodzić w ustrój szkolnictwa państwowego. Uczenie dzieci w języku ojczystym wynika z konstytucji, a więc musi być unormowana ustawą o szkolnictwie jednolitem w Państwie Polskiem.

Długie i wyczerpujące exposé ministra oświaty uniemożliwiło już przeprowadzenie dyskusji, która została przeniesiona na posiedzenie piątkowe komisji oświatowej.

TARYFA KOLEJOWA CO DWA TYGODNIE.

(Telegram własny „Gaz. Por.")

Warszawa, 11 grudnia.

(M) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji Komunikacyjnej odbytej w obecności min. kolei **Nosowicza**, zwrócono się do pana ministra z interpelacją w sprawie zatoru jaki się utworzył na linji kolejowej między Stanisławowem a Rumunją. Minister przyrzekł dać odpowiedź na następnem posiedzeniu po zasięgnięciu informacji.

Następnie min. Nosowicz zakomunikował komisji, że obecnie pracuje komitet taryfowy nad **waloryzacją taryf kolejowych.** Zdaniem ministra **waloryzacja taryf kolejowych powinna się odbywać co dwa tygodnie.**

STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

(Tel. wł.). Na moście między N. Jorkiem a Brooklynem zdarzyła się w ubiegłą niedzielę straszna katastrofa automobilowa. Szczegółów na razie brak. Jak się dowiadujemy, winę ponosi szofer, który nie zapoznał się z „Ustawami automobilowemi" inż. E. Bratry. — Żądać we wszystkich księgarniach.

Którzy kupcy i przedsiębiorcy

WINNI PROWADZIĆ PRAWIDŁOWE KSIĘGI?

Lwów, 11. grudnia.

We czwartek, 6. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem r. Ulama konferencja w sprawie noweli do austr. kodeksu handlowego, nakładającej obowiązek prowadzenia **prawidłowych ksiąg handlowych** na wszystkie przedsiębiorstwa handlowe I—III. kategorji, oraz przemysłowe I—VI. kategorji. Na podstawie referatu konsulenta podatkowego Izby Dra Munda, konferencja wypowiedziała się **za nałożeniem obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych li tylko na przemysł I—IV. kategorji, oraz handel I—II. kategorji**, z wyjątkiem tych kupców, których ustawa o podatku przemysłowym zalicza do II. kategorji li tylko z powodu sprzedaży pewnego rodzaju towarów w tej ustawie wyszczególnionych. Izba handlowa i przemysłowa przedstawi wyniki tej konferencji **właściwym władzom.**

Rękodzielnicy a ochrona lokatorów.

Lwów, 11 grudnia.

W dużej sali Izby ręk. we Lwowie w dniu 9 bm. zebrał się cały samoistny zawód krawiecki Lwowa, by radzić nad swą dolą. Pierwszy punkt nadzw. waln. zgromadz. to bardzo ważne zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Podwyżka lokali (sklepików) krawieckich i pomieszkań ugodzi boleśnie w ten zawód, który z powodu podrożenia surowca odczuwa omijanie przez publiczność. W rezolucji, którą wyśle się do Rządu, domagano się zniżenia czynszów o 75 prc. Uchwalono wezwać Izbę rękodz. do natychmiastowego zwołania wiecu wszystkich rękodziel z porządkiem dziennym: Zmiana ustawy o ochronie lokatorów a rękodzieło. Uchwalono przystąpić gremjalnie do zrzeszeń lokatorskich, by nadać im charakter społeczny. Przemawiali p. Sozański, Czermak, przewodniczył p. Sołtys.

Echa wyroku w sprawie por. Radomskiego.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11 grudnia.

Najwyższy sąd wojskowy zatwierdził wyrok sądu okręgowego w sprawie porucznika Radomskiego, skazanego za znieważenie posła Strońskiego na 5 tygodni aresztu. Wyrok staje się obecnie prawomocnym.

Jak sowiety robią „senzacje szpiegowskie".

Wielki proces podejrzanych o zdradzanie „tajemnic wojskowych"

(Oryginalna korespondencja „Gazety Porannej".

Pogranicze polsko-sow., 11. grudnia.

Przed kilku dniami donieśliśmy, iż rząd sowiecki w Kijowie wykrył pono szeroko rozgałęzioną antysowiecką organizację pod nazwą **„Kijowskie krajowe centrum czynu"**, która dążyła do obalenia siłą rządu sowieckiego oraz **rzekomo prowadziła**

szpiegostwo na rzecz Polski (!?)

Obecnie ogłosiła naczelna czerezwyczajka ukraińska" **oficjalny komunikat**, w którym twierdzi, że wszystkich członków tej organizacji zaaresztowano, przyczem dochodzenia rzekomo udowodniły, iż organizacja ta, dążąc do wzniecenia rozkładu wewnętrznego w państwie sowietów, równocześnie **prowadziła przez Paryż „brudne polityczne konszachty"**, mające na celu wojskową interwencję.

Do składu organizacji rzekomo należeli niektórzy profesorowie uniwersytetu kijowskiego, którzy bezpośrednio

wykradli z sztabu kijowskiego dowództwa okręgowego

i wydali Polsce **rozmaite dokumenty mobilizacyjne i wojskowe tajemnice.**

Dalej twierdzi komunikat, że **„obce państwa dobrze opłacały tę pracę szpiegowską"**. W końcu zaznacza czerezwyczajka, że oskarżeni **przyznali się do winy** i że już w najbliższych dniach rozprawa ta odbędzie się w Charkowie, przyczem „aby cały świat mógł się zapoznać z prawdziwym charakterem działalności tej organizacji, rozprawa sądowa odbędzie się **przy otwartych drzwiach**, dostępna dla reprezentantów prasy i publiczności. Wśród oskarżonych jest kilku Polaków.

Chleb głodnym dzieciom.

NOWA ORGANIZACJA OPIEKI NAD DZIEĆMI, OBEJMUJĄCA CAŁĄ POLSKĘ.

Lwów, 11. grudnia.

(jp.) Z inicjatywy warszawskiego komitetu „Chleb głodnym dzieciom", zawiązanego pod protektoratem p. **prezydentowej Wojciechowskiej**, którego akcja ma objąć całą Polskę, odbyło się w poniedziałek, 10. b. m., w sali ratuszowej zgromadzenie, w którem wzięli udział delegaci wszystkich humanitarnych stowarzyszeń lwowskich. Zgromadzenie zagaiła **ks. Lubomirska**, poczem delegatka z Warszawy **p. Bruzhacka** nakreśliła cele stowarzyszenia, to jest przejęcie przez społeczeństwo obowiązku utrzymania 60 tys. sierót i biednych dzieci, pozbawionych opieki rodzicielskiej.

P. Aleksandrowiczówna imieniem Lwowa zaznaczyła, że miasto nasze i Wschodnia Małopolska zawsze okazywały się ofiarne na rzecz opieki nad dziećmi i nadal spełnią bezwątpienia ciążący na nich obowiązek.

Zgromadzenie uchwaliło 1) zawiązać Komitet Wojewódzki, któryby się dzielił na dwie sekcje: miejscową i prowincjonalną, 2) zarejestrować, które instytucje potrzebują pomocy, szczegóły jednak odesłać do komitetu wykonawczego — 3) wybrać komitet obszerniejszy.

Do komitetu obszerniejszego wysyłają instytucje, opiekujące się dziećmi, swoich delegatów. Komitet obszerniejszy wyłoni z siebie komitet wykonawczy, ten zaś Zarząd.

Następnie do protektoratu komitetu wojewódzkiego zaproszono **ks. arcyb. Twardowskiego, ks. arcyb. Teodorowicza, sen. Thulliego, gen. Jędrzejewskiego, wicewoj. Zimnego, prez. Neumana, prez. Czerwińskiego i kur. Sobińskiego.** Po dokonaniu wyborów do komitetu obszerniejszego, przemawiali delegaci poszczególnych instytucji humanitarnych, — przedstawiając ich stan i potrzeby.

Spór o Jaworzynę.

Istota opinji Trybunału haskiego.

Warszawa, 10 grudnia.

Całość tekstu opinji Trybunału haskiego w sprawie Jaworzyny obejmuje kilkadziesiąt stron druku i poddaje szczegółowo analizie tezy polską i czeską. **Istota opinji Trybunału mieści się w dwóch punktach zasadniczych. W jednym Trybunał stanął po stronie tezy czechosłowackiej i orzekł, że pierwsza decyzja** Rady **ambasadorów z 28. lipca 1920 jest zasadniczo wziąwszy definitywną w tem znaczeniu, iż zawiera postanowienia o całej granicy na terytorjum Spisza.** W drugim punkcie Trybunał każe jednakże tę decyzję uwzględnić w jej całości i w konsekwencji tego **uznaje wbrew tezie czeskosłowackiej odcinek opisany w decyzji z 28. lipca 1920 topograficznie od brzegów do Czorsztyna jako podlegający zmianom przewidzianym w ustępie trzecim artykułu 2. tej decyzji.** Trybunał stwierdził przytem, że nawet **rząd czesko-słowacki uznał w swoim ekspose prawnem, iż jako konsekwencja zmiany linji Brzegi-Czorsztyn mogła być także postawiona zmiana odcinka Rysy-Brzegi, głównego przedmiotu sporu. Wynika stąd, że międzysojusznicza komisja delimitacyjna miała prawo zaproponować** 25 września 1922 Radzie ambasadorów zmianę granicy jaworzniańskiej.

Na podstawie prawnej opinji Trybunału haskiego **zajmie się teraz Rada Ligi Narodów merytoryczną oceną propozycji komisji delimitacyjnej z 25. września 1922.**

2

AMAND CHARPENTIER.

Abonament pogrzebowy.

Przełożył z francuskiego

Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Odkąd doszedł był do lat 70, począł myśleć coraz częściej o śmierci, którą uważa za bliską, chociaż post prawie ustawiczny, do którego się był przyzwyczaił, utrzymywał ciało jego w wybornem zdrowiu. Śmierć sama przez się nie budziła w nim trwogi, niepokoiła go jedynie myśl o pogrzebie. Wskutek jakiejś niewytłumaczonej sprzeczności w rozumowaniu, spędziwszy życie tak nędznie, pragnął pogrzebu wspaniałego, pogrzebu, którego przepych książęcy olśniewałby tłum przechodniów. Rozkoszował się myślą, że będzie spoczywał w okazałej trumnie, na wysokim katafalku, ozdobionym bogatemi draperjami, przetykanemi srebrem, że poniosą go do kościoła otoczonego najbardziej wyszukanym ceremonjałem, że będzie brał udział w mszy, którą będzie odprawiać dwunastu księży, przy blasku jarzących się pięciuset gromnic, że w końcu zawiozą go na cmentarz na najbardziej okazałym karawanie, zasypanym stosami kwiatów i ciągnionym przez sześć koni, okrytych pokrowcami i niosących na głowach ciężkie czarne pióra.

Na nieszczęście taki okazały pogrzeb kosztował drogo, a on pozostawał skąpy aż do końca, aż do samej śmierci i nie chciał narażać swych spadkobierców na tak znaczny wydatek. Kilkakrotnie już udawał się do różnych przedsiębiorców pogrzebowych, by poznać dokładnie ceny. Wszyscy atoli odpowiadali mu w ten sam sposób:

— Na pogrzeb, jakiego pan sobie życzysz, to znaczy na pogrzeb pierwszej klasy... z śpiewaniem mszy, z sześciu końmi, z kwiatami, z katafalkiem.. trzeba liczyć piętnaście tysięcy franków... co najmniej...

— Piętnaście tysięcy franków?

— Tak jest, mój panie.

— Ależ to okropnie drogo.

— Pan chcesz, aby to było pięknie, wszak prawda?

— Jak tylko może być najpiękniej.

— A zatem trzeba odpowiednio zapłacić... Widzisz, mój drogi panie, w przedsiębiorstwie pogrzebowem, jak we wszystkiem, można mieć coś porządnego tylko wtedy, gdy się porządnie zapłaci...

Piętnaście tysięcy franków! Ogrom tej sumy wprawiał pana Coffignon w zdumienie. Czyż podobna, by wydał w przeciągu kilku godzin więcej pieniędzy, aniżeli w dziesięciu latach?... Nie, takie szaleństwo było zaiste rzeczą niemożliwą. I pomimo, że pragnął gorąco takiego okazałego pogrzebu, wzdrygał się wyrazić w testamencie swym takie życzenie. I w duszy jego toczyła się walka nieustanna między szalonem skąpstwem, a nęcącą go pokusą, która go nie opuszczała. Ale skąpstwo wciąż jeszcze tryumfowało...

II.

Starał się oswobodzić od tej pokusy pośmiertnego zbytku, zwracając wszystkie swe myśli ku swoim stosom złota, głaszcząc je coraz częściej, pogrążając się w nich całkowicie, gdy pewnego dnia znalazł wsunięty pod drzwi swego nędznego mieszkania następujący prospekt:

Firma Paillardot, Ojciec i Syn i Spółka.

Przedsiębiorstwo pogrzebowe, orszaki, transporty i t. d.

(Liczne medale z różnych wystaw).

„Wielmożny Panie!

„Firma Paillardot, Ojciec i Syn i Spółka, tak zaszczytnie znana przez swoją liczną klientelę, ma niniejszem zaszczyt donieść Wmu Panu, że począwszy od dnia 1-go lipca b. r., zainauguruje nowy system pogrzebów, dotychczas zupełnie nieznany, za pomocą tak zwanego abonamentu pogrzebu.

„Jakkolwiek przywiązanie rodzinne może być silne i szczere i szczery jest ból naszych krewnych po utracie drogiej im osoby, trzeba jednak, niestety, zawsze liczyć się z niewdzięcznością, wrodzoną naturze ludzkiej. Oto przyczyna, dla której wiele osób nie otrzymuje po śmierci pogrzebu, jakiego sobie życzyły za życia.

„Aby temu zapobiedz, firma Paillardot, Ojciec i Syn i Spółka, postanowiła utworzyć abonament, pogrzebu.

(C. d. n.).

Z sali koncertowej

(Koncert Janiny Familier-Hepnerowej. — Koncert „Echa“).

Lwów, 12. grudnia.

Po dwumiesięcznej blizko przerwie ożył zamierający ruch koncertowy na nowo i pod odmiennym znakiem. Na afiszach nie pojawiają się już nazwiska obce, (zwyżka dolara odcięła nas prawie zupełnie od życia artystycznego Zachodu), coraz częściej natomiast widnieją nazwiska swojskie, krajowe — mało, lub zupełnie nieznane. Tak więc niema nic złego, coby na dobre nie wyszło, tą drogą bowiem zdołamy poznać, a może nawet „odkryć“ talenty rodzime, o których, niestety, przesyceni cudzoziemszczyzną, zapominaliśmy aż nazbyt często.

Poznaliśmy więc w ten sposób pianistkę warszawską p. Familier-Hepnerową, która przybyła do nas z wyrobioną już opinją wytrawnej artystki. Ostatni koncert nie zawiódł naszych nadziei. Pani Familier-Hepnerowa opanowała istotnie sztukę gry na fortepianie w wysokim stopniu, osiągając zwłaszcza w kierunku technicznym niepospolite wprost wyżyny. W takich warunkach brawurowe utwory Liszta znajdują w artystce niezrównaną wprost odtwórczynię. Jakoż wale Liszta skrzył się, lśnił i błyskał kaskadami pasaży, glissand, oraz oktaw, czarując tę zwłaszcza część publiczności, która lubi podziwiać karkołomne sztuczki wirtuozowskie. W tym jednak wypadku mogła je podziwiać zupełnie słusznie, wykonane bowiem były „non plus ultra“. Nieczuli natomiast na efekty techniczne słuchacze chłodno przyjęli sonatę f-moll Brahmsa, odtworzoną pięknie, ale miejscami tylko. I tutaj też punkt ciężkości spoczywał na momentach wybitnie technicznych, dzięki czemu scherzo (cz. III.) zyskało największy aplauz. Najmniej natomiast zadowolił Chopin. Zniatowany i dziwnie szary w interpretacji p. Familier-Hepnerowej polonez B-dur, pełen przesadnej maniery walc As-dur i przejaskrawiony grubemi konturami rysunku melodyjnego nokturn As-dur, odbiegały od tego chopinowskiego stylu, do jakiego przyzwyczaili nas wybitni odtwórcy dzieł autora polonezów i mazurków.

Mimo jednak tych zastrzeżeń, koncert miał powodzenie, publiczność zaś nasza przyjmowała artystkę serdecznie i oklaskiwała ją gorąco, zaznaczając w ten sposób, że w przyszłości chętnie posłucha jej ciekawej, aczkolwiek wybitnie w kierunku technicznym wyrobionej gry.

Zasłużone Towarzystwo śpiewackie „Echo“ wystąpiło onegdaj z koncertem o niezwykle ciekawym programie, złożonym z pieśni ludowych, obejmujących główne dzielnice Polski. Usłyszeliśmy więc pieśni wielkonolskie, kaszubskie, mazowieckie, góralskie, górnośląskie i krakowskie L. Raniewskiego, Nowowiejskiego, Brühla, Świerczyńskiego, Lachmana, Münchheimera, oraz Galla, jakoteż na motywach ludowych oparte pieśni solowe Niewiadomskiego, Friemana, Münchheimera i Stojowskiego. Szczupłe ramy sprawozdania nie pozwalają na szczegółową analizę i rozpatrzenie tak bogatego i różnorodnego materjału. — Trudno też bezwzględnie orzec, które z tych licznych utworów zdobyły palmę pierwszeństwa, zyskując największy poklask. Bez przesady można stwierdzić, iż wszystkie były ciekawe i wartościowe, niektóre zaś zdobywały odrazu serca audytorjum. Wymieniłbym tu zwłaszcza opracowania Galla. Ograniczając się jednak do tych skromnych słów kilku, nie mogę pominąć milczeniem zasług niestrudzonego dyrygenta p. Rangla, który całą swą wiedzę muzyczną, cały zapał i całą duszę włożył w przygotowanie sympatycznej drużyny śpiewaczej, zdobywając najpiękniejszy artystyczny sukces, który przypada zresztą zawsze w udziale niezrównanym „Echistom“.

Pochlebna również wzmianka należy się solistom, a mianowicie p. Tomaszewskiej-Skórskiej, oraz panom Usarzowi i Martyniakowi, którzy dorzucili swe najlepsze cegiełki do doskonałej całości.

I. B.

Co znów zbroił genialny artysta-zbrodniarz Flambeau?

Po nieudanym występie w klubie „12 prawdziwych rybaków“ („Dziwne kroki“) gentleman-włamywacz Flambeau nie zaniechał swego procederu i rozpoczął dalszą serję niezwykle śmiałych, genjalnie przemyślanych bezeceństw. Przedsiębiorczość jego ujawniła się

W OLBRZYMIEJ KRADZIEŻY KLEJNOTÓW,

którą popełnił w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. I tu jednak stanął na jego drodze znany nam dobrze KS. BROWN, który niepospolitą intuicją udaremnił zbrodnię.

Historję tego starcia obu geniuszów dobra i zła, przedstawimy naszym Czytelnikom w NOWELI G. K. CHESTERTONA P. T.

„Latające gwiazdy“.

której druk rozpoczniemy w dniach najbliższych.

Zalety pióra cenionego autora, które zjednały mu ogólną poczytność, sprawią, że dalszy ciąg przygód Flambeau i ks. Browna cieszyć się będzie nienmiejszem zainteresowaniem, niż „Dziwne kroki“.

Nadanie Bolesławowi Orzechowiczowi

honor. doktoratu praw Uniw. Jana Kazimierza.

Lwów, 11. grudnia.

(jp.) Wczoraj o godz. 12 w południe odbyła się na Uniwersytecie Jana Kazimierza uroczystość nadania godności doktora praw zasłużonemu pomnożycielowi nauki i kultury polskiej p. Bolesławowi Orzechowiczowi. W uroczystości wziął gremjalny udział lwowski świat naukowy, kulturalny oraz przedstawiciele władz.

Po odśpiewaniu przez Chór Akademicki kantaty „Gaude Mater“ promotor prof. Balcer wygłosił do laureata mowę, w której zaznaczył, iż syntezą całego jego życia było przyczyniać się do powiększenia dóbr kulturalnych Ojczyzny.

Po odczytaniu aktu promocyjnego przemówił rektor Makarewicz, następnie zaś odpowiedział w pełnych prostoty słowach czcigodny laureat.

Na zakończenie uroczystości Chór Akademicki odśpiewał kantatę: „My żyjemy tylko raz“.

Rozszalałe orgje lichwy żywnościowej.

Lwów, 11. grudnia.

(jp) Całe zorganizowane paskarstwo jakby spięcie ostrogą przyjęło zaprowadzenie taryfy maksymalnej. Staje dęba i gryzie tak przecie lekko założone wędzidło. Takim symptomatycznym znakiem sprzeciwu jest

ogołocenie lwowskiego rynku mięsnego

z towaru. Lady świecą pustkami, a rzeźnicy tłumaczą się, że w kalkulacji taryfowej nie mogą nabywać bydła.

Skutek jest taki, że część publiczności jest pozbawiona mięsa, inna część, wzbudzająca specjalne zaufanie rzeźników, dostaje

mięso po cenie dwa razy wyższej,

niż przed wprowadzeniem taryfy. I tak wczoraj płacili ci uprzywilejowani po 800 tys. za 1 kg. mięsa wołowego.

Niemniej siłą jakiejś associacji ideowej sprzedawcy innych artykułów spożywczych śrubują w ostatnich dniach ceny do fantastycznej wysokości. Dla ilustracji kilka przykładów: za główkę czerwonej kapusty żądano na targu 50—100 tys., za niezbyt dużą **róże kalafioru** ni mniej ni więcej tylko... **2 miljony marek.**

Odbudowa zamku w Brzeżanach.

Co mówi konserwator dr. Piotrowski?

(Do ilustracji tytułowej).

Lwów, 11 grudnia.

(d.) Okazały zamek Sieniawskich w Brzeżanach, zbudowany w XVI. wieku, obecnie po wojnie światowej niszczy się z dnia na dzień i rozpada w proch. Piękne, bezcenne framugi, gzymsy i koronki odpadają, duże sale zaniedbane a kaplica przedstawia przygnębiający widok.

Sprawą przyprowadzenia zamku tego do pierwotnego stanu zajął się obecnie bardzo energicznie brzeżański poseł **p. Wiśniewski**, zaś **dr. J. Piotrowski**, naczelnik Urzędu konserwatorskiego powiada tak:

„Na skutek starań Urzędu Konserwatorskiego, obecny właściciel Brzeżan Jakób hr. Potocki zamek brzeżański wraz z parkiem, kaplicą i pasem sąsiedniego gruntu Rządowi polskiemu. Sprawa przejęcia całego objektu na własność Skarbu państwa zajmują się obecnie dotyczące władze centralne i Urząd wojewódzki w Tarnopolu.

W zamku ma być umieszczone państwowe seminarjum nauczycielskie, oraz inne zakłady, względnie szkoły zawodowe, rządowe i gminne. Odbudową i adaptacją zamku do powyższych celów ma się zająć Kuratorjum Okręgu szkolnego we Lwowie, względnie Wydział szkolny minist. W. R. i O. P. Wszystko zależy jednak od uzyskania odpowiednich funduszów inwestycyjnych, do których w znacznej części także gmina miasta Brzeżan przyczynić się powinna. Albowiem pomieszczenie szkół publicznych w Brzeżanach, w wynajętych domach prywatnych, jest bardzo nieodpowiednie i kosztowne.

Jak najrychlejsza odbudowa i adaptacja bardzo cennego, zabytkowego zamku brzeżańskiego będzie tedy zarówno dla Rządu, jakoteż dla Gminy, pod każdym względem bardzo korzystna i rentowna.

Gruntowny remont wszystkich skrzydeł zamku wraz z całym, zupełnie zniszczonym traktem b. browaru wypadnie w każdym razie znacznie taniej, niż nieunikniona budowa w najbliższej przyszłości dwóch lub trzech nowych gmachów szkolnych. W dodatku zyskuje się wraz z zamkiem wspaniałą kaplicę ciosową i dosyć duży park z okazałym drzewostanem.

Rycina nasza przedstawia zamek od strony zniszczonej granatami.

Głosy publiczności.

Nierównomierny wymiar podatku.

Lwów, 11 grudnia.

(d.) Z każdym dniem coraz więcej gromadzą się zażalenia na nierównomierny wymiar podatków, a w szczególności podatku obrotowego, nakładanego na kupców przez komisje szacunkowe, które bez głębszego zastanowienia się operują cyframi bądź wedle swego widzi mi się, bądź ze względów konkurencyjnych pewnych jednostek. Wskutek tego dochodzi się do pewnego kryzysu kupieckiego. Z powodu nadmiernego przeciążenia płatniczego niektóre firmy muszą dążyć do zwinięcia swego interesu, inni znowu już masowo składają swoje karty przemysłowe, gdyż nie mogą podołać wszystkim opłatom rządowym i gminnym.

Obecnie, jako jaskrawy fakt, takiego nierównomiernego wymiaru, przytoczyć należy znaną we Lwowie firmę **Zygmunta Mannera** przy ul. Sykstuskiej l. 2. Komisja szacunkowa p. Mannerowi ustaliła obrót w pierwszem półroczu br. na kwotę sześć miljardów, **podczas gdy dla takich samych magazynów** bluzek i konfekcji damskiej przy pl. Marjackim, ul. Legjonów, ul. Sykstuskiej i ul. Szpitalnej **ustaliła półroczny obrót od trzystu do czterystu miljonów!** To znaczy, że wedle zapatrywania komisji szacunkowej u p. Mannera obrót jest 20 razy większy niźli u innych kupców. W następstwie tego p. Manner w ciągu sześciu tygodni ma zapłacić miljard marek tytułem podatku, a nadto wykupić patent za 55 miljonów mp.

Komisja szacunkowa przyjęła u p. Mannera dochód trzy razy wyższy niźli w największej hurtowni z całego Lwowa, co, każdego musi zastanowić, skoro się zważy, że w handlu drobiazgowym trudno jest osiągnąć takiej sumy, zwłaszcza w tym wypadku, gdy p. Manner towary sprzedaje o 20 procent taniej niźli inni kupcy, którzy ze złości starają się tej firmie szkodzić fałszywemi informacjami.

Sprawa ta na razie pozostaje w rozpatrzeniu Odwoławczej Komisji i wczoraj z tej racji obok innych wentylowaną była na zebraniu kupców. Żalili się oni, że w sprawach wymiaru podatku są traktowani nie jak obywatele państwa, co tylko uniemożliwia im w płaceniu odpowiednich kwot podatkowych i doprowadzić może do zwijania interesów z zupełną stratą.

Piękności lwowskie stawajcie do konkursu!

Lwów, 11. grudnia.

Warszawski miesięcznik „Pani“ ogłasza **pierwszy w Polsce konkurs piękności kobiet na ekranie.** Forma i warunki konkursu są następujące: Panie, pragnące stanąć do konkursu przesyłaią fotografje. Na podstawie tych fotografji, jury wybiera kilkanaście najpiękniejszych twarzy. Druga część konkursu i ostateczne jego rozstrzygnięcie odbędzie się **w jednym z większych kinoteatrów.** gdzie publiczność na podstawie zdjęć filmowych z pań przez jury wyróżnionych głosuje, którym z nich i jaką przyznać nagrodę. Nagrody stanowić będą **pamiątkowe przedmioty o artystycznej wartości, które otrzyma 5 pań kolejno większością głosów wybranych przez publiczność.** Fotograje (co najmniej dwie w różnych pozach i możliwie największych rozmiarach) przesyłać należy do Administracji „Pani“, Warszawa, Wspólna 33 m. 3, z nadmienieniem „na konkurs“ do dnia 15. grudnia br. Na odwrocie fotografji winien być podany pseudonim osoby stającej do konkursu. Dołączyć należy w zapieczętowanej kopercie nazwisko i adres. Fotografje będą zwrócone. Panie wyróżnione przez jury otrzymają wezwanie do zdjęć filmowych w wytwórni kinematograficznej „Sfinks“. Strój nie odgrywa roli. Stroje ludowe i stylowe są dopuszczalne.

TELEGRAMY.

SEJM PRZED ŚWIĘTAMI.

Warszawa. (AW). Sejm w bieżącym tygodniu odbędzie 3 lub 4 posiedzenia. Panuje tendencja załatwienia przed ferjami **ustawy o parcelacji i osadnictwie oraz o wydanie II. serji bonów złotych.** Możliwe, że odbywać się będą po 2 posiedzenia dziennie.

WALORYZACJA OPŁAT CELNYCH.

Warszawa. (PAT.) W dniu 1 stycznia 1924 r. wejdzie w życie ustawa o zastosowaniu stałej **jednostki do obliczenia danin i niektórych innych dochodów publicznych,** oraz kredytów udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe. Ustawa dotyczy również opłat celnych oraz kar i grzywien za przekroczenia celne. Waloryzacja opłat celnych polegać będzie na tem, że stawki taryfy celnej, wyrażone w markach złotych, oraz wszelkie inne należytości celne w dotychczasowej ich wysokości zostaną wymierzone na podstawie franka złotego. Wymierzone w ten sposób należności celne będą przy ich uiszczaniu przerachowywane na marki polskie podług wartości franka złotego, urzędowo podawanego do wiadomości płatników za pomocą ogłoszeń, umieszczanych w widocznych miejscach przy kasach urzędów celnych. Cło będzie można uiszczać zarówno w markach polskich, obliczonych w sposób powyżej podany, jak i na życzenie stron w złocie zgodnie z wyraźnem brzmieniem taryfy celnej, której stawki **podane są w walucie złotej.** Oczywiście wybór **sposobu** uiszczenia cła nie przysługuje interesantom w tych wypadkach, w których ustawa domaga się opłacenia cła wyłącznie w monecie złotej. Wszelkie zwroty celne będą również zwaloryzowane.

MIANOWANIA.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski“ podaje: że p. prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 27. listopada 1923 zamianował dyrektora departamentu Kazimierza Ostrowskiego Bełzę naczelnym dyrektorem polskiego monopolu tytoniowego.

Z DNIA.

Mój przyjaciel.

Mój przyjaciel dziwaka to jest „półkawałek“.
Ma swoje powiedzenia, które wszyscy znamy.
Gdy ktoś pije za dużo, woła: Ostrzegamy!
I wzbudza konsternację wśród zapitych pałek.

Bywa — któryś z małżonków odgraża się żoni.
Zapewniając, że będzie odtąd w domu chrobry.
A wtedy mój przyjaciel powiada: Bądź dobry!
I cała wojowniczość zostaje na stronie.

Czasem, gdy mu dokuczy finansowa gołość,
Albo jakiś artykuł wściekle go rozłości,
Zaśpiewaj: Wiwat baron, który nas tak gości!
A wnet znika zły humor i wpada w wesołość.

Wówczas „niby ptak pędzi“ na swym „krokodylu“
I wielbiąc mitologię chwali moc Atlasa.
Więc, gdy taka w nim życia i humoru krasa,
Nie dziwno, że we Lwowie ma przyjaciół tylu.

NEMO.

Gorący dzień na placach targowych.

BADANIE CENNIKÓW PRZEZ ODDZIAŁ LOTNY P. P. — CZARNA GIEŁDA KRYJE SIĘ PO SKLEPACH. — CUKIER BEZ FAKTURY I LISTÓW PRZEWOZOWYCH. — DONIESIENIA ZA PODBIJANIE CEN.

Lwów, 11. grudnia.

(h) W dniu wczorajszym funkcjonarjusze Oddziału lotnego P. P. dokonali szeregu rewizji na placach targowych, **przyczem skonstatowali, iż kilkadziesiąt przekupni chleba,** oraz krupiarze, handlarze drobiu, rzeźnicy — **nie posiadają wcale cenników.** Kontrolę cenników uskuteczniono na pl. Teodora i w Rynku.

W firmie Ungera przy ul. Łukasińskiego 24, **zakwestjonowano 24 dol. W sklepie tym zastano kilkunastu czarnogiełdziarzy,** którzy przepędzeni z ul. Legjonów i Wałów Hetmańskich zbierają się teraz po sklepach.

U Saula Ackermana, hurtownika przy ul. Węglanej 4, **zakwestjonowano wagon cukru,** z powodu braku faktur oraz listów przewozowych, przyczem zakwestjonowano księgę obrotową. — Księgę obrotową zakwestjonowano również w firmie Jakóba Lutwaka przy ul. Słonecznej 6, ponieważ wykazywała ona znikomy obrót. — Ze względu na zachodzące podejrzenie zamagazynowania, **zakwestjonowano 17 worków cukru** w sklepie Jakóba Kellera, przy ul. Łukasińskiego, **oraz pół wagonu mąki** w sklepie Gross i Adler, przy ul. Czackiego 1.

Nadto z powodu braku faktur oraz za podbijanie cen, zrobiono doniesienie do odpowiednich władz na szereg firm.

Raz jeszcze musimy podkreślić z uznaniem **sprężystą akcję Oddziału lotnego P. P. przy Ekspozyturze śledczej,** który niezmordowaną pracą ściga wszelkiego rodzaju nadużycia w związku z lichwą i ukracaniem dochodów Skarbu Państwa.

16-letnia dziewczyna strzałem z rewolweru pozbawiła się życia.

Błahy powód przyczyną rozpaczliwego kroku.

Lwów, 11. grudnia.

(h) **Wstrząsająca tragedja rozegrała** się wczoraj w południe w domu przy ul. Nabielaka 43, **której ofiarą padło młode życie 16-letniej dziewczyny.**

Zamieszkała w tej realności 16-letnia Zofja Felicja Borkowska, córka majstra stolarskiego, uczęszczała do Państwowej szkoły zawodowej.

Zbroiwszy coś onegdaj w szkole, oświadczyła wczoraj matce, że **jest chora i chce zostać w domu.** Matka zgodziła się na to i poleciła jej leżeć w łóżku. Po wyjściu matki do miasta, „chora“ wstała z łóżka i ubrała się. Około godziny 11 przybył **tercjan szkolny z wezwaniem do matki, by zjawiła się u dyrektora szkoły.** Ujrzawszy tercjana, Zofja **wybiegła szybko do drugiego pokoju i**

wyjąwszy z szafy nabity rewolwer,

celnym strzałem w skroń ciężko się zraniła. Na odgłos strzału przybiegli domownicy na pomoc, zawezwano Pogotowie ratunkowe oraz lekarza, który desperatkę zaopatrzył. **W drodze do szpitala,**

desperatka zmarła,

wobec czego odwieziono zwłoki z powrotem do domu.

W pozostawionych do rodziny listach, denatka podała, iż **od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem pozbawienia się życia,**

czując niechęć do świata.

Bezpośrednio na jej decyzję wpłynęły przykrości, których doznała w szkole dla błahego powodu.

Sędzia i kat własnej żony.

Bruksela, 10. grudnia.

Major belgijski Spoormont walczył podczas wojny przez czas dłuższy na froncie, a gdy wrócił do domu, dowiedział się od swych przyjaciół, że żona jego, matka dwojga dzieci, przez cały czas jego nieobecności **utrzymywała stosunek miłosny z innym mężczyzną.** Major, zebrawszy skrupulatnie dowody winy swej żony, zawezwał ją następnie **przed oryginalny sąd,** w skład którego prócz niego samego wchodzili jeszcze dwaj jego synowie, z których starszy liczy zaledwie lat 15. „Oskarżona“ przyznała się do winy, wobec czego uznana została winną, a major **wymierzył jej karę śmierci** i wyrok ten też natychmiast wykonał, zabijając ją celnym strzałem z rewolweru. Major oskarżony został o zbrodnię morderstwa, został jednakże po przeprowadzonej rozprawie uwolniony od winy i kary.

Nowiny żółkiewskie.

(Od koresp. „Gazety Porannej“).
Z teatru żółkiewskiego: „Hiszpańska mucha“ w sali „Sokoła“.

Żółkiew, 11. grudnia.

(F). Ruchliwe Kółko miłośników sztuki dramatycznej i muzyki znów dało znak życia. Na afiszu teatralnym znalazła się tym razem „Hiszpańska mucha“, wesoła farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha, obfitująca w mnóstwo arcyzabawnych i komicznych sytuacji, walczących wzajem z sobą o lepsze. Wątku treści istotnej w fabule sztuki doszukać się wprawdzie trudno, za to różne paradoksy i pieprzne chkubracje wypełniają przeważną część farsy, zagranej koncertowo przez naszych „miłośników“ pod reżyserją prof. Tyszkowskiego. On też kapitalnie odegrał główną rolę fabrykanta musztardy Klapsona, wzbudzając zarówno charakteryzacją, jak i odpowiednią mimiką i grą pełną finezji i humoru częste wybuchy wesołości w audytorjum. Postać zblazowanego jego szwagra Wendena, bonwiwanta-tabetyka, odtworzył udatnie p. Czajkowski. Również słowa uznania należą się p. dr. Reklińskiemu, odtwórcy kreacji adwokata Gorlanda Freda za należyte opanowanie roli i grę bez zarzutu. W roli żony Klapsona, Edyty, wystąpiła p. Żołnierczykowa, a z pośród innych wykonawczyń ról kobiecych wyróżniły się jeszcze: pna Twardyjewiczówna, jako mająca do wyboru między dwoma amantami panna Pola i p. Leszczyńska (Willy).

Mise en scene, dekoracje i kostjumy nie pozostawiały nic do życzenia, a całość przedstawienia przy akompanjamencie sprawnie funkcjonującej orkiestry Kółka teatralnego, która wypełniła krótkie zresztą antrakty, czyniła wrażenie dodatnie, ustalając korzystną opinię o stale postępującej naprzód i uwypuklającej się akcji dramatycznej miejscowej placówki, poświęconej kultowi Melpomeny.

Inteligencja tutejsza, licznie zgromadzona w sali „Sokoła“, ubawiła się wybornie, znajdując w spektaklu wczorajszym miłą rozrywkę i urozmaicenie w szarzyźnie życia codziennego.

Ewa z zemsty podpaliła Kasię

Zborów, 12. grudnia.

Onegdaj wybuchł pożar u Katarzyny Ryczyckiej w Panasówce, pow. Zborów i zniszczył jej doszczętnie zabudowania gospodarskie war. 188.600.000, jakoteż zabudowanie Piotra Bujarskiego, wartości 1.891.000.000 Mkp. Sprawczynią tego pożaru była niejaka Ewa Gular z Panasówki, która **podpaliła z zemsty stajnię** Katarzyny Ryczyckiej, swojej chlebodawczyni, lecz za czyn ten została już aresztowaną i Sądowi powiatowemu w Podkamieniu oddaną.

Kronika.

Lwów, 11 grudnia.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

(jp) **O zniżki tramwajowe dla urzędników Województwa.** Urzędnicy Województwa we Lwowie, mieszkający na peryferjach miata, wnieśli na ręce prezydjum miasta Lwowa prośbę do Rady miejskiej o przyznanie im zniżek abonamentowych do dwurazowej jazdy tramwajem, z jakich korzystają nauczyciele szkół powszechnych, urzędnicy dyrekcji policji itp. Ze względu na to, że urzędnicy administracyjni są dziś gorzej jeszcze uposażeni od innych kategorji urzędników państwowych, prośba ta winna być uwzględnioną, zwłaszcza, że nie byłoby to połączone ze stratą dla M. Z. E., gdyż zyskanoby znaczną liczbę abonentów, podczas gdy w przeciwnym razie wielu urzędników musiałoby zrezygnować z jazdy tramwajem, jako zbyt dla nich kosztownej.

Czwartkowe wieczory dyskusyjne. Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich (Sekcja Lwów) wznawia „Czwartkowe wieczory dyskusyjne“, cieszące się w ub. roku dużem zainteresowaniem polskich sfer kupiecko-przemysłowych. Inauguracyjny referat „Realne drogi naprawy Skarbu“ (oparty na przebiegu konferencji z min. Korfantym) wygłosi w czwartek dnia 13 bm. o godz. 7. wiecz. wiceprez. dr. Bieńkowski. Wieczory dyskusyjne, którym zapewnili współpracę pierwszorzędni fachowcy i ekonomiści, odbywać się będą odtąd regularnie w każdy powszedni dzień czwartkowy, na razie w lokalu Stow. K. P. przy pl. Smolki l. 4. Specjalnych zaproszeń nie rozsyła się.

Dr. Marjan Zeńczak, I. starszy asystent oddziału protetycznego w Instytucie dentystycznym Uniw. we Lwowie, jeden z najstarszych uczniów prof. dra Cieszyńskiego, został powołany na zastępcę profesora w Państwowym Instytucie dentystycznym w Warszawie.

Wykład Dra Czołowskiego. Okręgowe Towarzystwo wiedzy wojskowej urządza we czwartek dnia 13. bm. o g. 17-ej (5-ej popoł.) w sali Ogniska Oficerów Załogi Lwowskiej przy ul. Fredry 1 wykład Dra Czołowskiego na temat „Najazdy Tatarów na Polskę“. — Wstęp dla osób cywilnych za zaproszeniami.

Wieczór Fredrowski urządza Koło artystyczne Czytelni Akademickiej w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 7 wieczorem na sympatycznej scence gimnazjum przy ul. Kubali. Wieczorem tym rozpoczyna młody zespół akademicki swe publiczne występy. Na program złoży się krótka prelekcja o Al. hr. Fredrze oraz odegranie dwóch małych arcydzieł: „Jestem zabójca“ i „Nikt mnie nie zna“. Bilety sprzedaje już sekretarjat Czytelni Akademickiej (Lozińskiego l. 7) codziennie od 7 do 8 wieczorem. Dochód na cele akademickie.

(h). **Drogocenna zguba.** Michał Samowicj, zam. przy ul. Gliniańskiej 10, doniósł, iż zgubił złotą agrafkę, wart. 100 miljonów.

(h). **Amator pościeli.** Mina Kahn, zam. przy ul. Gródeckiej 26 doniosła, że nieznany sprawca skradł jej pościel, wart. 150 milj.

(h). **Aresztowanie oszusta.** Michał Surmak, handlarz materją, został aresztowany za oszustwo przy sprzedaży 2 kawałków materji za 5 dol. na szkodę Michała Dziubanowskiego.

Z Uniwersytetu ludowego. Cykl wykładów o Polsce współczesnej. 13 bm. czwartek: Ostap Ortwein: „Liryka współczesna“. 15 bm. sobota: Marja Jaworska: „Rozwój oświaty i szkolnictwa w niepodległej Polsce“. Oba odczyty w sali Muzeum przemysłowego, ul. Hetmańska o godz. 7-mej.

Polskie Tow. Politechniczne. We środę dnia 12 grudnia br. o godz. 6.15 wieczór odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. inż. Ignacy Kinel wygłosi odczyt pt.: „Techniczne i gospodarcze zadania reformy rolnej“.

W Instytucie dentystycznym Uniwersytetu (ul. Zielona 5a) przyjmuje się jak dotychczas codziennie od godz. 8—9 rano ludność niezamożną, za uiszczeniem minimalnych opłat klinicznych. Wobec położenia materjalnego funkcjonarjuszy państwowych w stopniach niższych i średnich, przyjmuje Instytut dent. tychże urzędników za przedłożeniem legitymacji, dając im możność leczenia uzębienia według taryfy klinicznej; chorzy musi się jednak przytem stosować do wskazówek lekarskich. Wypełnienia i plomby wykonuje się w oddziele chirurgicznym Instytutu dent. przez usunięcie korzeni i zębów których utrzymać nie można.

Krzywoprzysięstwo z namowy kłusownika

ZŁOŻYŁ FAŁSZYWE ZEZNANIA, BO „BAŁ SIĘ“ PODSĄDNEGO.

Lwów, 11. grudnia.

(h) W Radańcach pow. Lwów, w jednym z rewirów leśnych, prawo polowania wydzierżawia od szeregu lat, rolnik Michał Bracławski. W pierwszych dniach października, znany w okolicy kłusownik Stefan Jaryna, zastrzelił nieprawnie na jego terenie 2 zające. Bracławski zaskarżył o to Jarynę do sądu pow. Sekcja III. we Lwowie. Na rozprawie w listopadzie br. przesłuchany w tej sprawie świadek Pidhaćny zeznał pod przysięgą, że osk. Stefan Jaryna nie miał wcale strzelby, ani wogóle nie strzelał. Rozprawa wówczas nie dobiegła końca i odroczono ją do wczoraj.

Na wczorajszej rozprawie zaszedł **sensacyjny zwrot.** Przesłuchany ponownie św. Pidhajny oświadczył, iż **odwołuje złożone na poprzedniej rozprawie zeznania pod przysięgą,** ponieważ wówczas tuż przed rozprawą osk. Jaryna zaprosił go do restauracji w pobliżu Sekcji III., gdzie poczęstował go obiadem, wódką i piwem, poczem prosił świadka, by tak samo zeznawał jak on. Świadek obawiając się oskarżonego jako **człowieka gburowatego i krewkiego** (cała wieś się go obawia) **złożył wówczas fałszywe zeznania.**

Na wczorajszej rozprawie skonfrontowano osk. ze św. Pidhajnym. Oskarżony zaprzeczył rewelacjom Pidhajnego, ten ostatni natomiast zeznał, że osk. **miał strzelbę** i do zajęcy strzelał.

Sędzia r. Jasiński **zawiesił nad obu areszt śledczy i odesłał ich do sądu okręgowego karnego.** Stronę zastępował adw. dr. Szymon Grüner.

Z KRAJU.

Zjazd Tow. Opieki nad Kresami. W Warszawie 8. i 9. bm. obradował Zjazd Tow. Opieki nad Kresami. Zjazd powitał prezes poseł Stanisław Głąbiński. Przyjęto szereg uchwał i wniosków w sprawach szkolnictwa, oświaty pozaszkolnej, w sprawach gospodarczych, dróg komunikacyjnych, kolejnictwa, oraz dokonano nowych wyborów.

Nowym dowódcą O. K. w Toruniu został gen. Hubiszta na miejsce zmarłego gen. Latour. Szefostwo departamentu intendantury obejmie gen. Norwid-Neugebauer.

Pierwsza polska fabryka środków wybuchowych. Wczoraj odbyło się w Niewiadowie pod Tomaszowem rawskim poświęcenie pierwszej w Polsce fabryki materjałów wybuchowych spółki akcyjnej „Nitrat“.

Polska Ymca obejmuje spadek po amerykańskiej. W Warszawie odbyło się uroczyste pierwsze walne zgromadzenie Tow. polskiej Ymci, przyczem w obecności prezydenta Rzeczypospolitej nastąpił uroczysty akt przekazania Ymci polskiemu zarządowi.

„Dyplomata“ sowiecki herszten bandy szpiegowskiej. Z pism wileńskich dowiadujemy się, że na czele bandy szpiegowskiej rosyjskiej w Krakowie, Warszawie i Wilnie, o czem już wczoraj pisaliśmy, stał człowiek misji dyplomatycznej sowieckiej Lenski-Izrael, znany dobrze w kołach szpiegowskich.

Nowe pismo wojskowe. Departament I. piechoty przystępuje z początkiem 1924 roku do wydawania kwartalnika p. t. „Przegląd Piechoty“.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Gazecie Lwowskiej“ rozpisanie publicznego przetargu na dzierżawę restauracji na dworcu kolejowym w Gródku Jagiellońskim.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 18. grudnia 1923 godzina 12. w południe.

Zgon zacnej obywatelki. W Krakowie zmarła w 64 r. życia **Felicja Ungerowa,** znana z pełnej poświęcenia pracy obywatelskiej i humanitarnej w Drohobyczu i we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie dnia 12. grudnia br. o g. 12. w południe.

Bliższe warunki rozpisania przejrzeć można w Wydziale II. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie ul. Zygmuntowska l. 3a, parter drzwi Nr. 6, a także w Urzędzie stacyjnym w Gródku Jagiellońskim, gdzie ogłoszenie to również jest opublikowane. 2536

ZE ŚWIATA.

Wylew Tybru. Z powodu wylewu Tybru wyspa San-Bartolomeo została częściowo zalana, a wzgórza San-Paolo okrążone wodami.

Pogrzeb ofiar powodzi we Włoszech. Pogrzeb 260 ofiar katastrofy, wywołanej powodzią w Północnych Włoszech już się odbył. Wiele zwłok nie można było rozpoznać, sfotografowano je więc przed pogrzebem i zaopatrzono w numery. W dniu wczorajszym wyłowiono jeszcze 50 trupów wzdłuż brzegu rzeki Tecco.

Arcybiskupstwo w Rydze. Kurja biskupia w Rydze na mocy decyzji świętego kongresu została podniesiona do godności arcybiskupstwa.

Czego im brakuje! Senat gdański uznał za konieczne, aby wolne miasto Gdańsk posiadało swój hymn państwowy. W związku z tem upoważnił senat jednego z poetów gdańskich do napisania pieśni, a czterech kompozytorów do ułożenia melodji.

Olbrzymia kradzież. Z Budapesztu donoszą: W głównym składzie znaczków stemplowych popełniono malwersację na kwotę 500 miljonów koron. — Dwóch urzędników po ich aresztowaniu zwróciło skradzione pieniądze.

Aresztowanie hr. Bohdana Ronikiera. Jak donosi „Kurjer Polski“ na granicy szwajcarsko-austrjackiej aresztowany został onegdaj hr. Ronikier, który przybył do Austrji z zamiarem odwiedzenia dzieci, mieszkających w Feldkirchen. Aresztowano go już po przekroczeniu granicy. Hr. Ronikier zobowiązał się swego czasu wobec władz austrjackich, iż nie opuści wyznaczonego mu miejsca zamieszkania w Salzburgu i na każde wezwanie zgłosi się.

Radium podniesie wydajność gleby. Jak donosi „Tribuna“, chemik czeski Stoklasa odkrył metodę, przy pomocy której wydajność ziemi może być podniesiona o 100 do 120%. Stoklasa stwierdził, że promienie radioaktywne mają znaczny wpływ na szybszy rozwój roślinności. Z tego powodu do gruntu, który ma być uprawiony wedle jego metody, mają być zakopywane rurki metalowe z ciałami promieniotwórczemi.

Z teatru.

„W noc św. Mikołaja“. Prześliczna barwna bajka Szukiewicza, która stale dotąd wypełniała widownię Teatru Wielkiego, idzie raz jeszcze dziś, tj. we wtorek i tym razem zapełni się teatr najmilszą „publicznością“, która bawi się zawsze świetnie, głośno objawia swe zachwyty i małe rączki składa do ustawicznych oklasków.

TEATR WIELKI

Środa, 12 bm. „Tosca“.

TEATR MAŁY

Środa, 12. bm. „Sprawa Kaisera“.

TEATR NOWOŚCI

Środa, 12. bm. „Księżniczka Olala“.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 14 grudnia: Wacław Kochański, skrzypek. —

*

Wieczór Homera i Ajschylosa. Zespół „Młodej scenki“ i uczniów szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego wystąpi dnia 18 i 21 grudnia br. w sali Tow. muzycznego z tragedją Ajschylosa „Agamemnon“, w przekładzie Kasprowicza. Tragedja ta wykonana będzie w układzie i pod osobistym kierunkiem znanego poety Józefa Wittlina — jako oratorjum religijne. Chórom tragicznym nadano pierwotny ich charakter dytonzyjski przez odpowiednią partyturę głosów. Zastosowano też starogrecką muzykę instrumentalną. Odczyt na temat chórów greckich oraz urywki z przekładu Odyssei wygłosi J. Wittlin. Bliższe szczegóły podane będą później.

*

ZWINIĘCIE OPERY I OPERETKI W KRAKOWIE.

Jak donoszą pisma krakowskie, miejska opera i operetka w Krakowie w niedzielę wieczór zakończyła sezon. Podobno zespół opery i operetki został zwiniety, a kontrakty z członkami tych działów zostały rozwiązane. Głównym powodem zamknięcia operetki było żądanie orkiestry 45 prc. brutto od dochodów z każdego przedstawienia. Jak słychać, Tow. Operowe zrzekło się koncesji prowadzenia przy ul. Rajskiej. Część personalu operetki wyjeżdża do Warszawy, reszta pertraktuje z dyr. Polenskim.

Dział ekonomiczny.

Czasowa ulga taryfowa dla przewozu soli, nafty i węgla. Ministerstwo kolei żelaznych przyznało 25% zniżkę normalnych opłat przewozowych dla przesyłek całowagonowych zwyczajnych soli, nafty i węgla kamiennego, objętych akcją zapomogową za pośrednictwem małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, nadawanych przez saliny państwowe w Wieliczce i Bochni, przez Rafinerję państwową nafty w Drohobyczu i przez Zarząd kopalni państwowej węgla w Brześciu. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje do końca r. 1923.

Giełda.

Z dnia 11 grudnia.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj od rana tendencja zwyżkowa, przed wieczorem haussa. Dolary podrożały o 200 tys. Obroty i usposobienie nader ożywione.

Dolary ameryk. 4.200 do 4,250 tys., dolary kanad. 3.850 do 3,900 tys., korony czeskie 120 do 124 tys., leje 19.500 do 20 tys.

Złoto: 20 kor. 17¼ do 17½ milj., 20 franków 16½ do 16¾ milj., 10 rubli 23½

Giełda lwowska.

Kursa akcji dość znacznie obniżyły się. Popyt w akcjach kotowanych i niekotowanych słabszy; podaż większa. Obroty dość liczne. Większe zainteresowanie dla papierów arbitrażowych i Tespów. Tendencja na ogół niejednolita. Usposobienie ożywione.

do 24 milj.

Srebro: Kor. austr. 300 do 310 tys. 5 kor. 760 do 770 tys., floreny austr. 380 do 400, ruble 1 milj. 300 tys. do 1 m. 500 tys.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bank Hipot. 1025, 1000, 1030, Bk. Pow. kredyt. 75, 70, 65, 75, 90, 92, Przemysłowy 520, 515, 510, 512, 530. Ziemski Kredytowy 230, 225, Pol. Bank Handlowy 1700, Ćmielów 1250, Karpalit 850, 800, Niemojowski 500, 525, 480, 500, Olkos 5400, 5500, 5450, 5400, Parowozy 535, 525, 520, 500,

540, 530, 490, 550, 515, 560, Pezet 190, 200, 206, 185, 190, Siersza g. 11000, Nafta 465, 475, 460, 470, P. T. B. 15o. 16o, 155, 180, 150, Rakszawa 6900, 7000, Rohn Zieliński 405, Siersza el. 300, 315, 310, 320 (260), Tespy 5400, 5450, 5500, 5600, 5500, 60oo, 58oo, 59oo, 6ooo, 6100, 6300, 6400. 6200, 61oo, 6250, 6500, Zieleniewski 17900, 18000, 181oo Browary 21900, 21250, Chodorów 5750, 5775, 5825, 5800, 5825, Cegielski 900. 850, 810. 800, 875, Gafota 330, 315, 360, 32o, 330, 320, 340, 345, 350.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno 27000, 26000, 26500, drobne 29000, 29500, Gazy 38000, 37000, 365oo. 36000. 35500, 35000, Chybie 9000, 910o, 93oo, 92oo, 94oo, Len 1900, 1850, 1800, 1700, 1750, Gazociągi 700, 550, 650, 600, Arma 1000, 1050, 1025, Elektr. n. S. 230. 210, 200. 190, Lokomotywy 950, Nitrat 300. 325, 315, 320, Rucker 1400, Szkło 1600. 1400, Węglówki 43, 42, 41, 40, Columbia 40, 42, Azot 801, 770, 700, 675. 650, 625 Brugger 1000, 1050, 950, 950. Foresta 650. Lesienice 1550, 1500. 1525. 1575, Machlejd 700, 740, 725, Olkusz 750. 775, 800, 760, 780, 770, Hydropol 80, 60.

Giełda zbożowa.

Lwów, 11. grudnia.

Przy licznym udziale ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w życie, owsie, kaszy hreczanej i fasoli białej. W życie podaż obfita, w pszenicy niedostateczna. Silnie poszukiwany owies. Zainteresowanie dla strączkowych słabsze. W ziemniakach silny popyt bez podaży, z powodu utrudnionego dowozu fatalnym stanem dróg. Tendencja utrzymana — usposobienie spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT). Not. końc. z 11. grudnia. Gotówka: Dolary St. Zj. 3.900 — 3,935 — 3.881 franki złote 755.

Czeki: 181 — 183 — 179; Holandja 1,483 i pół; Londyn 17,200 — 17 m., 17.200 — 16.800: Nowy York jak gotów.; Paryż 210 — 212 — 208: Szwajcarja 689 — 670 — 677 — 663; Wiedeń 55 — 54 i trzy czwarte — 55 i jedna czwarta — 54 i jedna czwarta; Praga 112.750; Włochy 170 i jedna czwarta; Bony złote 610 — 640 — 600; 8 proc. pożyczka 6.600 — 7.300 — 7.200; Miljonówka 160 — 205.

AKCJE.

Bk. dyskontowy 3.200. Bk. handlowy 3.400. Bk. dla handlu i przem. 850—875.

Bk. kred. warsz. 1.100. Bk. powsz. 80—100. Bk. małop. w Krak. 1.100—1,050. Bk. Przemysł. Lwow. 475, 520, 510. Bk. wileński pryw. 250, 275. Bk. zachodni 2.100, 2,400. Bk. zjed. ziem. pol. 950, 1.025. Bk. zw. społ. zarobk. i gosp. 4.200, 4.150. Bk. związku ziemian 400—410. Cerata 160. Ekspl. soli potas. 5200. Kijewski i Scholze 2.700. Puls 290. Spies i syn 900. Widt 390. Cukrownie: Chodorów 5.500. Czersk 850. Częstocice III. em. 4.400. Goslawice 1.500. Michałów 1.750. Warsz. tow. fabr. cukru 5.050. Firlej 430. Łazy 210. Drzewn. przem. i handel 650. Warsz. tow. kop. węgla 6 milj. Cegielski 910 Fitzner i Gampner 7.500. Polska Nafta 425. Przemysł naftowy 1.025. Lenrtowicz 120. Siła i światło 1 milj. Konopie 750. Polski Loyd 160. Lilpop Rau i Löw 650. Modrzejowskie zakłady I. em. 10 m. Norblin I. em. 1.250. Ortwein i Karasiński 390. Ostrowieckie zakałdy 15 milj. Parowozy 400—500. Pocisk 420—470. Rohn i Zieliński 415. Rudzki i Ska I. em. 1.650. Starachowice 5 em. 3,525. Trzebinia 850. Union 7.600. Ursus 750. Zieleniewski 19 milj. Zawiercie 390 milj. Żyrardów 345 milj. Belpol 45—50. Borskowski 730. Hurt 300. Br. Jabłkowscy 270. Polbal 100. Syndykat rolniczy 1.750. Żegluga 230. Zachodnie tow. 272½. Ćmielów 1.200. Elektryczność 1.900. Pol. Tow. elektryczne 365. Haberbusch 5.450. Kabel 600. Fabr. pap. Klucze 1.525. Korek 110. Nobel 975. Pustelnik 610. Spirytus I. i II. em. 4 m., 3.750. Tkanina 70.

Giełdy obce.

(Telef. od naszego korespondenta).

(M.) W Gdańsku płacono za sto miljonów marek 1.490 do 1.504 guldenów. Przekaz na Warszawę 1.446. — W Berlinie za markę polską płacono 97 miljonów 500 tys. Przekaz na Warszawę 102.500 tys. — na Katowicach 111.100 tys. czek 113.900 tys.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 12 grudnia br. Berlin —.—, Holandia 218, Nowy Jork 573¼. Londyn 25.02, Paryż 30.60. Medjolan 24.87½. Praga 16.72½, Budapeszt 0,02.95. Bukareszt 2,85, Belgrad 6.47½, Sofja —.—, Warszawa —.—, Wiedeń 0,0080.6, Austr. stempl. 10.00.

„OIKOS"

Związkowe zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego, Sp. Akc. we Lwowie.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej Dr. Stanisława Badeniego odbyło się dnia 11. b. m. walne zgromadzenie, zamykające III. rok administracyjny. Ze sprawozdania, przedłożonego imieniem Rady Zawiadowczej przez delegata Rady inż. Franciszka Zamoyskiego wynika, iż Spółka akc. „Oikos", pragnąc ugruntować na rynku światowym stanowisko swoje i licząc się z okolicznością, że z ustabilizowaniem się waluty naszej zmienią się warunki zbytu, dąży przez udoskonalenie swej produkcji do zachowania pełnej zdolności konkurencyjnej. Staraniem Spółki było w roku sprawozdawczym zaprowadzić tego rodzaju wkłady, które, zmniejszając koszta przeróbki, pozwolą przedsiębiorstwu skutecznie zaofiarować swoje produkty na rynku światowym, z drugiej zaś strony rozbudować swoje warstaty w kierunku zaprowadzenia produkcji bardzo wszechstronnej.

W domenie Sielec - Bieńków powiększono tartak parowy o 2 nowe traki i o szereg maszyn, obrabiających drzewo, jak cyrkularki, piły wahadłowe, frezy, piły taśmowe, piły do tarcia kantówki i t. d. — Celem uzyskania większej siły popędowej uzupełniono centralne urządzenie silnikowe o 120 koni parowych. Dla rentowniejszej eksploatacji drzewostanów rozbudowano własną sieć kolejową o dalszych 22 klm., wobec czego łączna długość własnej sieci kolejowej wynosi 45 km.

Fabryka płyt klejonych i fornierów w Rzęśnie Polskiej puszczona została w ruch w maju br. Fabryka ta pod względem urządzeń technicznych dorównywa w zupełności, o ile nie przewyższa tego rodzaju zakłady zagraniczne. Mimo zaledwie kilkumiesięcznego ruchu zdołała już wprowadzić fabrykaty swoje na rynek światowy.

Fabryka płyt klejonych i fornierów w Piotrkowie pracuje zadowalająco. W nadchodzącym roku zamierza uskutecznić dalszą rozbudowę.

Parowa fabryka stolarska w Zamarstynowie pracuje intensywnie, dostarczając rynkowi krajowemu elementów budownictwa drzewnego, oraz mebli. Wytwory fabryki zamarstynowskiej z powodu swej solidności cieszą się ogólnem uznaniem odbiorców.

„Oikos", Gdańska fabryka mebli, Sp. akc. w Gdańsku jest zakładem siostrzanym Sp. akc. „Oikos" we Lwowie. Zakłady gdańskie, posiadające obok stolarni jedną z największych fabryk parkietów w środkowej Europie zdobyły solidnością swoich wyrobów nie tylko rynek miejscowy, ale i rynek angielski, norweski i Ameryki Południowej.

Szczególniejszą pieczę poświęciła Sp. akc. „Oikos" budowom. Oprócz dużego magazynu płyt klejonych w Rzęśnie Polskiej wybudowała Spółka w zakładach swoich w Rzęśnie Polskiej i Mielcu - Bieńkowie 7 obszernych budynków mieszkalnych dla urzędników i robotników. Do budowli tych dostarczyły własne zakłady wszelkich materjałów drzewnych, wszelkiej stolarszczyzny, cegły, dachówki i kafli.

Bilans za rok sprawozdawczy 1922/23 wykazuje czysty zysk 3,310.404.541 mp. — Rada Zawiadowcza zaproponowała wypłacenie 400 procent. dywidendy i przeznaczyła na cele dobroczynne **250.000.000 mp.** Walne zgromadzenie wnioski Rady Zawiadowczej jednogłośnie uchwaliło i w miejsce ustępującego członka Rady Zawiadowczej p. Beli Grossa zatwierdziło kooptację księcia Kazimierza Lubomirskiego oraz zatwierdziło kooptację dr. Witolda Bielańskiego.

Nowo otwarty Magazyn Wytwornych Mód Męskich pod Firmą: „ANDRÉ"
BERTA STARK
Pl. MARJACKI 9
poleca kapelusze francuskie sławnej marki „Delion-Paryż", bieliznę męską, krawaty francuskie słynnej firmy „Paul Olmer & Cie-Paryż", rękawiczki ang. „Deuts", wyroby trykotowe i inne w zakres ten wchodzące artykuły po nader umiarkowanych cenach.

FIRANKI, PORTJERY, CHODNIKI, DYWANY, KOŁDRY, MATERACE, KOCE, MEBLE wszelkiego rodzaju poleca po cenach najniższych **Józef SCHUSTER**, Lwów, ul. Rutowskiego l. 10.

Nauka i wychowanie

ROZPOCZYNAM NOWY KURS KROJU i szycia dnia 2 stycznia 1924 „Jolanda", Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 2340-18

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego — dzielnica obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Spokój". 2335-3

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z elektr. światłem, osobnem wejściem w pobliżu śródmieścia. Płaca według umowy. Zgłoszenia w Admin. pod „Zastępstwo". 2336-2

ZAMIENIĘ obszerne mieszkanie we Lwowie na takież na prowincji nadające się na kancelarję adwokacką najchętniej na istniejącą już kancelarję lub obejmę takową za wynagrodzeniem. „Zamiana 105" do Administracji „Gazety Porannej". 2271-3

REALNOŚCI, mieszkania i lokale w wielkim wyborze w Drohobyczu poleca Friedman, Drohobycz, Maryacka. 2324

Kupno, sprzedaż, zamiana

PIANINO w dobrym stanie zaraz kupię. Zgłoszenia Minczeles, Kopernika 2. 2349

DYWAN PERSKI bardzo piękny i duży do sprzedania. Ul. Krasickich 20 u dozorcy od 3—4. 1190

Posady i praca

Bardzo zdolną, biegłą KASJERKĘ poszukuje firma: **„ZAKOPANE" ul. Akademicka 24.** Zgłoszenia tylko osobiste z pisemną ofertą i podaniem warunków. 2247

KORESPONDENTKA POLSKA, manipulantka biurowa, język niemiecki, biegłość w rachunkach, własna maszyna do pisania, praktyka 6-letnia. Zgłoszenia pod „Referencje" do Administracji. 2333-2

POSZUKUJE POSADY W TARTAKU urzędnik fachowiec drzewny z handlowem wykształceniem i kilkuletnią praktyką w fabryce stolarskiej. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod P. M. 2334-5

KONCYPIENTA rutynowanego możliwie ze substytucją przyjmie adwokat Granicki, Czortków, od stycznia, ewentualnie zaraz. Oprócz płacy mieszkanie, opał, oświetlenie, śniadanie, podwieczorek. 2337-5

POSZUKUJĘ posady od 15 grudnia lub stycznia na ordynarję za kamerdynera lub za strzelca — lat 42. Michał Schätz, p. Uhrynów k. Sokala. 2341-2

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka zostanie natychmiast przyjęta. „Harvest", Plac Kapitulny 7. 2322

KASZEL, CHRYPKĘ i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej **„SULFOCOL"** „LAOKOON" we LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy.
Do nabycia we wszystkich aptekach. 6878

AKUSZERKI i pierwszorzędne zakłady położnicze pielęgnują niemowlęta tylko **Pudrem i Mydłem Bébé Szofmana**
Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, mydło zapobiega takowym. 2211

BUCHALTER-BILANSISTA na kierującem stanowisku poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Stanowisko" do Admin. 2348

Czytajcie Szczutka!

Rozmaite

SPÓLNIK (czka) względ. kierownik (czka) z kaucją do sklepu produktów wiejskich w śródmieściu poszukiwany (a). Zgłoszenia pisemne z podaniem wysokości kapitału i referencji pod adresem: Wysznacka, Chodkiewicza 9. 2342

POKÓJ do śniadań i restauracja, lokal pierwszorzędny na granicy do wydzierżawienia natychmiast katolikowi. Wiadomość biuro Dziuganowskiego, Stanisławów, Grunwaldzka 3. 2350

TANIO I STARANNIE szyje wszelką bieliznę Szwalnia, Teatyńska 1a. 2174-5

ŻELAZO bednarkę, jakoteż blachę w wszelkich rozmiarach dostarczamy natychmiast z naszych składów w Bielsku, lub wprost z hut górnośląskich po cenach oryginalnych. Zamówienia uskuteczniamy odwrotnie. „Harvest", pl. Kapitulny 7. 2321-3

2344 **DRZEWO OPAŁOWE** bukowe rąbane po 10.000.000 Mkp., **WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI** po 22.000.000 Mkp za 1.000 kg. wraz z dowozem przed dom dostarcza **„TERMA"**, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Lelewela 5 (ob. k. pl. Akademickiego). Tel. 169. Ceny ważne do 15. grudnia b. r.

Oddział litograficzny Akc. Ski Kartograficznej i Wydawniczej „ATLAS" 2339
wykonuje artystycznie po cenach konkurencyjnych wszelkie roboty litograficzne. Afisze, etykiety, skrypta, wizytówki i t. p.

PRECZ Z WYZYSKIWANIEM!
Znana F-a z dobroci wyrobu OBUWIA odznaczona na wystawie Brukselskiej złotym medalem w r. 1910, przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22, na ul. **Leona Sapiehy 57**, wyrabia **OBUWIE** z pierwszorzędnych materjałów eleganckie, lekkie i trwałe, najnowszych wzorów, konkurencyjnie, pod gwarancją.
Poleca się nadal łask. pamięci P. T. Publiczności — z szacunkiem
2332 **Józef Kaczmarski.**

Powróciwszy z zagranicy polecam P. T. Publiczności jako **praktyczne podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok** najelegantsze i **najmodniejsze stroje** od najwykwintniejszych do najskromniejszych. **Ogromny wybór modeli sukien wieczorowych**, krepdeszynowych, jedwabnych, „crep Marocain" i gabard.
Ostatnie nowości kamizelek w największym wyborze
CENY BEZKONKURENCYJNE
„MAISON CHIC"
MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ
Lwów, Sykstuska 1.
Uwaga na Firmę „CHIC". 2343

ŁÓŻKA METALOWE z drucianymi materacami, **WKŁADY DRUCIANE** do rozmaitych łóżek oraz **UMYWALKI ŻELAZNE** sprzedaje hurtownie i detalicznie 2252
„FABROL", Lwów, Jagiellońska 24
Pierwsza Małopolska Fabryka łóżek metalowych syst. ang.

Inżynier z dłuższą praktyką wstąpi do przedsiębiorstwa technicznego lub przem. słowo-technicznego. Ewentualnie wstąpi z wkładem do 1 miljarda Mp. i współpracą. Posiada biegłą znajomość kilku języków.
Zgłoszenia pod **„Inżynier XX."** do Biura ogłoszeń **Bruchka**, Lwów, Kościuszki 2. 2345

Cynkografia
Akc. Ski Kartograficznej i Wydawniczej **„ATLAS"** we Lwowie, ul. Łyczakowska 5 wykonuje klisze drukarskie, kreskowe i siatkowe, jedno- i wielobarwne.

We Lwowie
przekonać się może każdy z P. T. Publiczności, iż **najtaniej** sprzedaje **POŃCZOCHY**, rękawiczki i wszelkie trykotaże Firma
PFAU, Lwów, Rynek 19,
bo wchód przez sień. 2234

Sypialnie, Jadalnie, Salony
Meble klubowe, skromne i wykwintne poleca najtaniej:
LEON MATWIJOWSKI,
Chorążczyzny 27-29. 2288

KOŁDRY, koce wełniane białe, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki poleca najtaniej **KAZ. SKIBIŃSKI, Kopernika 4, Lwów** (naprzeciw Szkowrona). 2015

KONFEKCJĘ dla PAŃ wielki wybór **płaszczy, sukien, bluzek** własnego wyrobu poleca najtaniej nowo założony Magazyn łącznie z pracownią
S. STADLER Lwów, Piekarska 3.
! Uwaga na firmę ! 2291

ODEZWA do posiadaczy samochodów.
Nabywajcie póki zapas starczy po cenach niżej fabrycznych: Amerykańskie opony samochodowe marki „Braender", węże, przeróżne sygnały, świece, łańcuchy do śniegu etc. u firmy
Malwina Immerglück
Lwów, Jagiellońska 17. 2245

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadesłanem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 28.000.000 Mp. 1 cała strona w części tekstowej 55.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 80.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 1,350.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 1,500.000 Mk. — Za granicą 1,650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI